

Oracki, Tadeusz

Odpowiedź na recenzję Władysława Chojnackiego

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 169-170

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

- 4) W jakim stopniu obraz przedstawiony przez Gwiaździńskiego pokrywa się z prawdziwą ogólną sytuacją.

Praca Gwiaździńskiego nie daje możliwości przeprowadzenia porównania ze stanem przedwojennym, pokazując tylko częściowo główne kierunki zmian, nie wypuklając jednak całej specyfiki województwa. Przy czym, wbrew zapewnieniom na wstępie, autor ogranicza się nieomal wyłącznie do pokazania tylko osiągnięć. I wydaje mi się, że w porównaniu do dawniejszych publikacji o podobnej tematyce rozprawa Gwiaździńskiego, poza nowymi materiałami statystycznymi, nie rozwiązuje wielu nowych zagadnień. Uproszczony obraz województwa olsztyńskiego w dużym stopniu wypływa ze stanu badań oraz z konieczności podporządkowania się autora do ogólnego schematu, przyjętego dla całej pracy. Każdy z omawianych przez Gwiaździńskiego problemów, zanim zostanie omówiony w pewnej syntezie — a winna nią być ta rozprawa — wymaga najpierw szczegółowego i wnikliwego monograficznego opracowania. Główną zasługą autora jest tu zasygnalizowanie wielu problemów oczekujących na opracowanie. Praca jest jeszcze jedynym sygnałem konieczności zmobilizowania badaczy do studiów nad tymi problemami. Powyższe uwagi nie są wyrazem jakiegoś nieobiektywnego czarnowidztwa. O ile byśmy nie pokazali całego szeregu błędów, ograniczając się tylko do uwypuklenia sukcesów, otrzymalibyśmy obraz, który nie byłby zgodny z prawdziwym procesem dziejowym, a prace tak prowadzone nie wiele by miały wspólnego z nauką.

TADEUSZ ORACKI

ODPOWIEDŹ NA RECENZJĘ WŁADYSŁAWA CHOJNACKIEGO.

Z satysfakcją przeczytałem recenzję mej książki (Poezja ludowa Warmii i Mazur, 1957), pióra znawcy zagadnień mazurskich dr Władysława Chojnackiego, zamieszczoną w pierwszym numerze (59) „Komunikatów Mazursko-Warmińskich” (1958). Zgadzałem się z kilkoma jego słusznymi zarzutami, poprawkami i uzupełnieniami — które postaram się uwzględnić przy następnym wydaniu tej książki — nie mogę pozostać obojętny na niektóre uwagi recenzenta, budzące wątpliwości i zastrzeżenia. Omówienie wspomnianej książki nazywa Chojnacki „luźnymi uwagami” historyka „nie mającymi charakteru kompetentnej recenzji”. To trochę wyjaśnia niektóre jego uwagi. Przejdźmy do faktów:

1) Za punkt wyjściowy przyjmuje recenzent stwierdzenie, że praca moja nie spełnia warunków opracowania naukowego i wytyka te niedociągnięcia, których nie powinien jego zdaniem posiadać opracowanie naukowe. Praca moja ma charakter popularny, a nie naukowy. Piszę o tym wyraźnie na stronie 65, że książka „jest przeznaczona dla szerokiego rzesz czytelników, miłośników folkloru, nauczycieli i działaczy kulturalno-oświatowych. Celem wydawcy było przede wszystkim dążenie do zapoznania przeciętnego czytelnika z bogatą poezją ludową Warmii i Mazur...” Zamieściłem jednak „Bibliografię do wstępu” (strona 328 do 329), oraz wykaz źródeł, z których czerpałem utwory, wchodzące w skład antologii (strona 64).

2) Nie wydaje mi się również rzeczowy zarzut, że „rozpawiłem się bezceremonialnie” z autorami literatury przedmiotu. Nieuzasadniony jest także w związku z tym zarzut, że moja praca „miała być tą doskonałą”, skoro w rozdziale VII (str. 65) piszę m. in., że książka ta jest „próbą syntetycznego ujęcia twórczości ludowej na Warmii i Mazurach”, ale „nie oddaje jej pełnego obrazu”.

3) Trudno się zgodzić z sugestiami Chojnackiego, dotyczącymi artykułu J. J. Ossowskiego („Przyczynek do literatury mazurskiej”). Ossowski, w odróżnieniu od Estreichera (z którym go porównuje recenzent), nie tylko podaje pewne fakty (niezbyt ściśle), ale usiłuje je interpretować i nie daje szczegółowych opisów bibliograficznych.

4) Nie uważałem za konieczne w pierwszym rozdziale (Stan badań nad poezją ludową Warmii i Mazur str. 7—19) omawiać art. Cybułskiej, gdyż artykułów o podobnym charakterze z prasy codziennej nie uwzględniałem w ogóle. Zarzut, że korzystałem z jej artykułu nie podając źródła nie jest słuszny, skoro w „Bibliografii do wstępu” na str. 328 zamieszczam m. in. jej art. drukowany w „Słowie na Warmii i Mazurach”.

5) Podobnie nieuzasadniony jest również zarzut Chojnackiego, że sprawy uwłaszczeniowe na Mazurach potraktowałem „niepoważnie”, tzn. krótko, poświęcając tak mało miejsca temu problemowi. Pisząc o tym na dwóch stronach (19—20), rozszerzając nieco tę sprawę na następnych, uważałem te krótkie informacje za wystarczające. Na szczegółowsze rozważania nie pozwalał mi temat pracy jak i brak autorytatywnego opracowania z tej dziedziny.

6) Bez względu na określenia Cybulskiej, uważam, że Fr. Olszewski jest jednym z pierwszych poetów ludowych na Mazurach, gdyż w przeciwieństwie do innych (jak np. Grodzkiego, który pisał wcześniej), zachowało się kilkanaście jego wierszy, które mówią sporo o rozwoju pisarstwa tego poety.

7) Zdumiewająca jest uwaga Chojnackiego dotycząca Giersza, którego twórczość niesłusznie zdaniem jego pominąłem (zaznaczając zresztą o tym na stronie 66). Wiersze M. Giersza to przede wszystkim tłumaczenia z języka niemieckiego o charakterze wiernopoddańczym w stosunku do monarchii pruskiej. Poza tym Giersz był człowiekiem z jednej strony zasłużonym dla sprawy piśmiennictwa na Mazurach, z drugiej jednak przyniósł wiele szkody sprawie polskiej, ugruntowując wśród Mazurów poczucie odrębności, a nawet wrogości do Polski i Polaków. Jego działalność nie doczekała się pełnego, krytycznego opracowania, a zdania na temat jego działalności są bardzo podzielone (świadczy o tym m. in. dyskusja jaka toczyła się na łamach „Życia Olsztyńskiego” w r. 1956 między T. Ruczyńskim, Wł. Chojnackim i E. Martuszewskim).

8) Jeżeli chodzi o obwolotę, to nie zamierzam polemizować z uwagami Chojnackiego, gdyż nie miałem żadnego wpływu na jej treść.

Fakt, że autor opracowujący jakieś wąskie, specjalistyczne zagadnienie, musi przeprowadzać często szczegółowe badania nad całym okresem, świadczy o słabym rozwoju wiedzy historycznej o Warmii i Mazurach. Brak autorytatywnych opracowań o charakterze ogólnym (jak np. monografii czasopism regionalnych) utrudnia rozwój innych gałęzi wiedzy. Nie bez słuszności będzie zatem stwierdzenie, że uniknięcie potknięć jest w takim wypadku prawie niemożliwe.

POŁOŻENIE EKONOMICZNE POLONII W NIEMCZECH W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

*) STRESZCZENIA REFERATÓW WYGŁOSZONYCH NA SESJI NAUKOWEJ
P.T.H. W OLSZTYNIE DN. 16. XII. 1957

ZYGMUNT LIETZ - WOJCIECH WRZESIŃSKI

Z problematyki stosunków gospodarczych Prus Wschodnich.

Uwagi autorów nie pretendują do wyczerpującego omówienia całej problematyki. Mają one za zadanie jedynie zobrazować wyniki dotychczasowych badań i umożliwić zrozumienie tez stawianych w dalszych referatach szczegółowych. Zagadnienia wymagają odrębnych badań.

Na wstępie autorzy starali się o pokazanie sytuacji ekonomicznej Prus Wschodnich przed pierwszą wojną światową, zwracając szczególnie dużą uwagę na uzależnienie gospodarki prowincji od powiązań ekonomicznych z Rosją carską. Po omówieniu zmian politycznych wynikłych po pierwszej wojnie światowej, które spowodowały zerwanie zasadniczych powiązań ekonomicznych, pokazano krytyczną sytuację gospodarczą regionu. Omawiając kryzys gospodarczy Prus Wschodnich autorzy podkreślali, że przejawy kryzysu, jakie występowały w Prusach Wschodnich, były charakterystyczne dla wszystkich rolniczych dzielnic Państwa Niemieckiego.

Główny ciężar życia gospodarczego Prus Wschodnich spoczywał wówczas na rolnictwie, które w omawianym okresie przechodziło w całej Europie znaczny kryzys. Rentowność gospodarki rolnej była uzależniona przede

*) Streszczeń dokonali prelegenci. Referat Jana Baczewskiego streścił Julian Malewski.